

# Naszą siłą tożsamość i dziedzictwo Związku

W połowie października 2021 r. odbyło się w Warszawie IV Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego ZKRPiBWP, pierwsze po prawie dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią wirusa COVID-19 i wynikającymi stąd ograniczeniami w pracy Związku. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego, Janusz MAKSYMOWICZ w oparciu o jednomyślnie przyjęty porządek obrad.

**T**rudny okres występującej z różnym nasileniem epidemii przetrwaliśmy w niezłej kondycji – powiedział prezes. Wiele wysiłku skupiliśmy w tym okresie na udzielaniu pomocy i wspieraniu weteranów, osób samotnych, chorych. Dzięki pomocy Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i umiejętnemu korzystaniu z innych programów pomocowych zdołaliśmy zapewnić znacznej liczbie potrzebujących ciepły posiłek, paczki żywnościowe, pomoc w zakupach, dotarcie do lekarzy czy apteki. Nieocenioną pomocą służyli nam wolontariusze, harcerze, młodzież szkolna i żołnierze, zwłaszcza Wojsk Obrony Terytorialnej. Pragnę z tego miejsca, w imieniu Zarządu Głównego serdecznie im podziękować.

W tych trudnych miesiącach zdołaliśmy wypracować skuteczny system zdalnej komunikacji z członkami ZG. Rozpoczęliśmy cykl bezośrodkowych, roboczych spotkań z Zarządami Wojewódzkimi i Okręgowymi. Do tej pory odbyły się spotkania we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Sieradzu, Zamościu, Łodzi, Radomiu, Chełmie, Przemyślu, Jasle. Planujemy, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, odbyć w okresie przedkongresowym

ostatniego, III Plenum zmarło wielu zasłużonych dla Związku Kolegów – Kombatantów, w tym prezes ZG kmdr. Henryk L. Kalinowski, b. prezes ZG gen. Wacław Szklarski, członkowie ZG – Edward Koziół,

Jan Trzciniński, Józef Nowicki, prezesi ZO Kazimierz Samulczyk, Andrzej Czekaj i działacze innych działaczy służących przez lata swoją pracą Związkowi w Kołach i Zarządach.

Pamięć ich zebrani uczcili chwilą ciszy. Sekretarz generalny ZG, Elżbieta Sadyńska omówiła działalność Prezydium i Zarządu Głównego w okresie od III Plenarnego Posiedzenia do 14 września br. Przedstawiła w skrócie prawie 70 przedsięwzięć zrealizowanych w okresie między posiedzeniami, mimo ograniczeń wynikających z pandemii. Większość z nich, prowadzonych w innych niż dotychczas formach, dotychczas udziału w uroczystościach państwo-

wych, historycznych rocznicach, świętach lub organizowanych, w ograniczonym składzie, kombatanckich spotkaniach, także w terenie. Jako przykład podała udział kierownictwa Związku w obchodach rocznicy wyzwolenia Warszawy, zamachu na kata Warszawy generała SS Franza Kutschere, powołania 27. Wołyńskiej Dywizji AK, uroczystości rocznicowych Bitwy Warszawskiej i Święta Wojska Polskiego, wybuchu II wojny światowej. Uczestniczyliśmy – przypomnieliśmy – w uroczystościach rocznicowych bitwy partyzanckiej pod Gruszką, walk 1 BPanc na przyczółku warecko-magnuszewskim. Prezes Janusz Maksymowicz w składzie oficjalnych delegacji odbył dwukrotnie podróż do Włoch, szlakami walk 2. Korpusu Polskiego. Przedstawiciele Związku, razem ze mną uczestniczyli w odsłonięciu pomnika polskich wyzwolicieli Berlina.

Mimo często drastycznych ograniczeń, działalności w trybie dyżurów i pracy zdalnej, Zarząd Główny stosując często nieszablone formy, zachował ciągłość pracy, utrzymując bieżące kontakty z członkami



spotkania z wszystkimi Zarządami, na ich terenie. Uruchomiona została strona internetowa Związku, na której znaleźć można aktualne wydarzenia, historię Związku, wspomnienia kombatantów, adresy, wzory wniosków. Systematycznie i terminowo ukazywał się miesięcznik „Polsce Wierni”.

Czająca się nadal pandemia przyniosła też dla Związku tragiczne skutki. W okresie od



→ Dokonanie ze str. 3

prezidium, Zarządu Głównego, prezesami ZWiZO – podkreśliła kończąc sekretarz generalny.

Mając na uwadze umożliwienie udziału w głosowaniu nad projektami ZG ZKRPIBWP wszystkim członkom Zarządu Głównego, bez względu na stan zdrowia i możliwości dojazdu do siedziby ZG, a także stan zagrożenia epidemiologicznego, Plenum wyraziło zgodę, w formie uchwały, na możliwości oddawania głosu na projekty uchwał Zarządu Głównego – osobiście na posiedzeniu, bądź korespondencyjnie – przez oddanie głosu na karcie do głosowania.

W kolejnym punkcie obrad skład Zarządu Głównego uzupełniono o dwie osoby – Zofię Bałazy, prezesa małopolskiego ZW, członka nadzwyczajnego Związku oraz płk. Eugeniusza Skrzypka, kombatananta 1AWP, przewodniczącego klubu żołnierzy 1. Dywizji im Tadeusza Kościuszki.

Uczestnicy IV Plenum, po zapoznaniu się z udostępnionymi materiałami, zatwierdzili przedstawiony przez główną księgową ZG Agnieszkę Kosno rachunek wyników za rok 2019 oraz 2020, bilanse zamknięte, a także przewidywania planu finansowego na 2021 rok.

Ważną decyzją posiedzenia było określenie terminów i założeń kampanii sprawozdawczo-wyborczej Kół oraz Zjazdów Sprawozdawczo-Wyborczych Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych, poprzedzających VIII Kongres Związku. Zaakceptowano oparte o statut Związku wytyczne ZG, zgodnie z którymi zebrania sprawozdawczo-wyborcze Kół należy przeprowadzić do 30 czerwca 2022 r., uzgadniając termin z Zarządem Wojewódzkim bądź Okręgowym. W uzasadnionych sytuacjach – choroby, niepełno-

sprawność, brak chętnych do pracy w Zarządzie – dopuszcza się przedłużenie kadencji władz na kolejny okres, nie dłuższy niż cztery lata. Z kolei Zjazdy Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych powinny być przeprowadzone do końca 2022 r. Termin powinien być uzgodniony z Zarządem Głównym. Przyjęto zasadę, że na VIII Kongres wybiera się 1 delegata na 400 członków zwyczajnych, podopiecznych i nadzwyczajnych. Podobnie jak w Kołach, istnieje możliwość, w uzasadnionych przypadkach, przedłużenia kadencji władz na kolejny okres, nie dłuższy niż cztery lata.

W czasie obrad, odnosząc się do poszczególnych, omawianych problemów głos zabrali – Włodzimierz Czechowski, Zofia Bałazy, Krzysztof Adamczyk, Zofia Wolanin, Dawid Binemann-Zdanowicz, Krzysztof Rinas, Jan Witkowski.

**Z**arząd Główny zajął jedomyślnie stanowisko, w formie uchwały, w sprawie tożsamości i dziedzictwa ideowego Związku. Stwierdza się w nim m.in. *Zarząd Główny deklaruje wierność statutowi Związku, który stanowi, że Związek Kombatanatów i Byłych Więźniów Politycznych jest organizacją kombatanatów i weteranów zrzeszającą obywateli polskich, którzy walczyli o wolność, suwerenność i niepodległość Ojczyzny w formacjach: Wojska Polskiego, sojusznicznych armii państw koalicji antyhitlerowskiej, podziemnych organizacji ruchu oporu oraz byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych i stalinowskich łagrów oraz wdów i wdowców po nich.*

cyjnych i stalinowskich łagrów oraz wdów i wdowców po nich.

Zarząd Główny potwierdza gotowość współpracy z wszystkimi środowiskami i organizacjami podzielającymi zadania i profil ideowy Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych, ale kategorycznie sprzeciwia się wszelkim próbom zmiany jego tożsamości, nazwy i charakteru, np. przez przyznanie statusu członków zwyczajnych osobom nie spełniającym wymogów statutowych, w tym także weteranom działań poza granicami państwa.



**W** końcowej części posiedzenia, w uznaniu zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Polski, szefa Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych, min. Jan Józef Kasprzyk przyznał medal „Pro Patria”, sybiracze – Marii Jankowskiej oraz wolontariuszowi, członkowi nadzwyczajnemu Związku, Arkadiuszowi Guzikowi. Medal „Pro Bono Poloniae” otrzymał z kolei Jacek Gromek – społecznik, przedsiębiorca z Raszyna, który w imieniu odznaczonych podziękował za wyróżnienia. Dekoracji, w imieniu szefa Urzędu, min. Józefa Kasprzyka dokonała Monika Kalinowska, dyrektor Departamentu Współpracy ze Stowarzyszeniami i Ewidencji w towarzystwie prezesa Janusza Maksymowicza.

Następnie, dyrektor Monika Kalinowska przybliżyła zebrany działalności Urzędu, w tym szczególnie sferę socjalną i odpowiedziała na liczne pytania. Mówiła m.in. o możliwości uzyskania pomocy pieniężnej dla osób posiadających uprawnienia kombatanckie, w tym dopłat za zakup sprzętu rehabilitacyjnego, aparatów słuchowych, wsparcia finansowego osób udających się na leczenie uzdrowiskowe, a także programach pomocowych, szczególnie ważnych w okresie ograniczeń pandemicznych.

MICHAŁ IZDEBSKI

Fot.: Krzysztof Orzechowski





# Chciałem brać odwet na Niemcach

Z Januszem Maksymowiczem o konspiracyjnej przeszłości i szybkim dojrzewaniu w czasie wojny

rozmawia Piotr Korczyński

(dziękujemy miesięcznikowi „Polska Zbrojna” za zgodę na przedruk)



*Mimo młodego wieku w czasie II wojny światowej miał Pan bogate doświadczenie konspiracyjne. Pański ojciec działał w podziemiu i często angażował Pana do pomocy.*

Ojciec był żołnierzem „Kedywu” (Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej), a ja jego łącznikiem. Przede wszystkim dostarczałem pod wskazany adres przesyłki, głównie „Biuletyn Informacyjny” nazywany przez nas bibułą. Obowiązywały mnie zasady konspiracyjne, dlatego nie zawsze wiedziałem, co zawierają przesyłki, a rozdzielnika – czyli informacji, ile egzemplarzy i pod jaki adres dowieźć – musiałem uczyć się na pamięć. Nie mogłem mieć przy sobie żadnych notatek, no i oczy trzeba było mieć dookoła głowy.

Bardzo szybko wtedy przestawało się być dzieckiem... Raz nie zdążyłem wrócić do domu przed godziną policyjną i na Starym Mieście zauważył mnie patrol żandarmów. Na szczęście Niemcy byli daleko i zdołałem im uciec. Słyszałem tylko za sobą krzyki: „Halt! Halt!”. Proszę sobie wyobrazić ten bieg krętymi, wąskimi uliczkami Starego Miasta.

*Kiedy w 1943 roku gestapo aresztuje Pańskiego ojca, to na Pana, młodego chłopaka, spadł obowiązek utrzymania*

*rodziny. Czy mogliście wtedy liczyć na pomoc kolegów ojca z „Kedywu”?*

To było dokładnie 13 października. Ojciec najpierw trafił na Pawiak, później do Auschwitz i Mauthausen. Od razu dodam, że doczekał tam wyzwolenia przez Amerykanów i wrócił transportem sanitarnym do Polski, do sanatorium w Krzyżatce na Dolnym Śląsku. Zmarł w 1947 roku, mając zaledwie czterdzieści siedem lat.

Po aresztowaniu ojca jeden z jego kolegów powiedział mi, że nie mogę być już łącznikiem i muszę zaprzestać konspiracji, bo mój dom może być pod obserwacją gestapo. Stałem się też jedynym żywicielem rodziny i musiałem iść do pracy. Chcę jednak podkreślić, że znajomi ojca nie zapomnieli o jego rodzinie i pomagali, jak mogli. Najpierw pracowałem w warsztacie ślusarsko-mechanicznym, później w zakładzie przerabiającym zegarki kieszonkowe, tzw. cebule, bardzo modne w czasie okupacji, oraz w wytwórni świec i pasty do podłóg. Byłem dostarczycielem tych towarów, do sklepów nazywanych mydlarniami i jeździłem z nimi tramwajami po całej Warszawie.

*Potem wybuchło powstanie warszawskie. Brał Pan udział w walkach?*

O tym, że wybuchnie powstanie, dowiedziałem się rano 1 sierpnia 1944 roku. Kolega ojca przyszedł do mnie i powiedział, że mój czas zawieszenia się kończy, że o 17.00 będzie godzina W. Miałem zgłosić się na ulicę Długa 29, do Hotelu Polskiego, gdzie będzie prowadzony werbunek do oddziału. Tym oddziałem okazała się elitarna kompania szturmowa P-20 por. pil. Tadeusza

Garlińskiego „Tadeusza”, w której służyli żołnierze zaprawieni w dywersji i walce.

Zostałem łącznikiem, ponieważ formalnie tylko w takiej roli mogli mnie przyjąć ze względu na wiek. To bardzo szybko się zmieniło, ponieważ do oddziału przyniosłem prawdziwy skarb – dwa pistolety! I jak większość młodych ludzi chciałem walczyć, brać na Niemcach odwet za lata terroru, strachu i upokorzeń. Kto nie przeżył okupacji, ten nie zrozumie tego nastroju. Porucznik Garliński, widząc moją determinację i te pistolety – polskiego visa i niemieckiego waltera – pozwolił, bym został liniowym żołnierzem. Trzeba pamiętać o tym, jak słabo były uzbrojone powstańcze oddziały, miałem naprawdę mocną kartę przetargową. Waltera oddałem komuś innemu, a na barykadzie stanąłem do walki z visem.

*Skąd Pan wziął te pistolety?*

Ojciec musiał przeczuwać, że może być aresztowany i zdradził mi skrytkę, w której schował dwa pistolety z kaburami i zapasowymi magazynkami. Ona była w ścianie domu, który remontowano po częściowym zburzeniu podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 roku. Na tych pistoletach uczył mnie, jak obchodzić się z bronią.

*Który moment w czasie walk traktuje Pan jako najcięższy, kiedy śmierć była naprawdę blisko...*

Takich chwil pamiętam kilka, ale najgoręcej zrobiło się chyba podczas walk o małą PAST-ę (potoczna nazwa posesji Urzędu Telefonów Miejskich Polskiej Akcyjnej Spółki Telefo-

nicznej). Tu 26 sierpnia zostałem ranny od serii puszczonej z czołgowego ceka-emu. Miałem wtedy ogromne szczęście! Dwie kule mnie musnęły: pierwsza przeleciała przez czapkę i włosy, a druga po lewym barku, ale nie naruszyła kości. Opatrujący mnie lekarz stwierdził, że brakowało 2-3 mm, bym nie władał już lewą ręką, a o głowie to nie ma co nawet wspominać... Milimetry i... mózg na wierzchu...

Szczególnie mocno zapamiętałem też walki na barykadzie, która łączyła ulicę Tłomackie z budynkami od strony Leszna, w rejonie pałacu Mostowskich. Myśmy tu w połowie sierpnia ryglowali Niemcom dostęp do Starego Miasta. To były ciężkie walki i w pew-

**Por. Janusz Maksymowicz „Janosz“**  
Był żołnierzem kompanii szturmowej P-20 ze zgrupowania „Sosna“. Po wojnie, po ukończeniu studiów pracował w Polskim Towarzystwie Handlu Zagranicznego „Varimex“. Obecnie jest prezesem Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz członkiem Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przy szefie Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

nym momencie koledzy obsadzający budynki wzdłuż Leszna nie wytrzymali nerwowo i je opuścili. Dowódca barykady, obawiając się, by nie zajęli ich Niemcy, zapytał, kto na ochotnika tam pójdzie. W tej grupie znalazłem się i ja. Ale byłem za słabo uzbrojony, tylko w swojego visa i granaty, dlatego na tę akcję dostałem rozpylacz (pistolet maszynowy). Kiedy zajęliśmy tę placówkę, to postanowiliśmy zaskoczyć Niemców wypadem. Między budynkami poruszaliśmy się poprzez wybite w ścianach przejścia, w ten sposób niepostrzeżenie dotarliśmy do ich pozycji. A tam zobaczyliśmy dwa czołgi i piechotę szykującą się za nimi do szturm. Weszliśmy na piętro jednego z budynków i obrzuciliśmy czołgi granatami oraz butelkami zapalającymi, a po piechocie poszły serie z peemów. Kompletnie zaskoczeni Niemcy się wycofali. Za tę akcję otrzymałem awans na starszego strzelca.

**Na długo zapamiętał Pan też wydarzenia z 1 września.**

Tego dnia podczas ewakuacji Starego Miasta mój oddział wszedł do kanałów na placu Krasińskich i wyszedł na ulicy Wareckiej. To wyjście to był dla nas szok, bo Śródmieście nie było jeszcze wtedy zniszczone i ludzie zwyczajnie chodzili po ulicach. A my po walkach na Starym Mieście i przejściu kanałami wyglądaliśmy strasznie. W kanałach najgorsza była klaustrofobia, ciemność, smród i ta maź pod nogami! Gdy wyszedłem na Nowy Świat, moje buty nadawały się już tylko do wyrzucenia. No i trzeba było uważać na Niemców czyhających przy włazach z granatami czy z miotaczami płomieni.

**Spokój w Śródmieściu szybko się jednak skończył.**

Tak, zaczęła się obrona dzielnicy. Nie otrzymaliśmy samodzielnej reduity czy barykady, tylko byliśmy w odwodzie jako tzw. straż pożarna. Kiedy trzeba było wzmocnić któryś z zagrożonych odcinków, rzucano nas do walki. Głównie walczyliśmy na Reducie Kuczyńskich przy skrzyżowaniu Alej Jerozolimskich z Bracką. Tak to wyglądało właściwie do kapitulacji. Z tego czasu szczególnie utkwiły mi w pamięci walki w rejonie kawiarni „Cristal“ (przy Brackiej 16). Niemcy ją odbili. Wtedy zdobyłem lornetkę i kiedy wypatrzyłem przez nią Niemca okupującego się bagnetem, wziąłem od kolegi karabin i „ściągnąłem“ go jednym strzałem. Mimo rany, o której mówiłem, cały czas byłem w oddziale, ale pod koniec powstania lekarz mnie obejrzał jeszcze raz i stwierdził, że nie najlepiej to wygląda. Dał mi więc w dniu zawieszenia broni skierowanie do szpitala polowego mieszczącego się przy Mokotowskiej 55. Tam porządnie mnie opatrzone. I z tego szpitala zostałem wzięty do niewoli.

**Jednak uciekł Pan z transportu wiózego powstańców w głąb Niemiec.**

Można powiedzieć, że uciekłem na wyraźne żądanie kolegów z oddziału.

Gdy już załadowano nas do wagonów, oni stwierdzili, że szkoda mnie ciągnąć na poniewierkę w Reichu. Kiedy pociąg zwolnił na jakimś zakręcie, dostałem rozkaz: „Skacz!“ i po prostu koledzy wypchnęli mnie na zewnątrz. Na szczęście spadłem z nasypu bez szwanku i poszedłem szukać adresu, który dostałem jako pewny, żeby przeczekać tam do wyzwolenia. Dopiero tu zaczęły się schody, bo w nocy pobłądziłem i zapukałem do innego domu. Ze strachu przed Niemcami gospodarze nie pozwolili mi wejść, ale zgodzili się, bym



do rana przeczekał w sławojce... O święcie trafiłem, gdzie trzeba i szczęśliwie dotrwałem do stycznia 1945 roku.

**Po przejściu sowieckiej ofensywy od razu wrócił Pan do Warszawy?**

Tak, zaraz po 17 stycznia. Zamieszkałem u swojej babci, przy ulicy Nadwiślańskiej na Bródnie. Nie chwaliłem się nikomu, że kilka miesięcy wcześniej walczyłem w powstaniu i jakoś udało mi się przetrwać wszystkie późniejsze zawieruchy z tym związane. Być może byłem zbyt młody, by zwracać na siebie uwagę jako żołnierz Armii Krajowej.



# O TYM WARTO WIEDZIEĆ

## Uprawnienie kombatanckie dla osób wywiezionych w czasie II wojny światowej do obozu przejściowego w Pruszkowie

Uprzejmie informujemy, że od 9 października 2021 r. szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie mógł potwierdzać uprawnienia kombatanckie osobom, które przebywały w obozie przejściowym w Pruszkowie.

1 października 2021 r. w Dzienniku Ustaw (D.U. 2021 poz. 1791) zostało opublikowane Rozporządzenie Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z 18 września 2021 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie miejsc odosobnienia, w których były osadzone osoby narodowości polskiej lub obywatele polscy innych narodowości*. Na mocy tego Rozporządzenia rozszerzona została o obóz przejściowy w Pruszkowie (Dulag 121) lista miejsc odosobnienia, w których przebywanie w czasie II wojny światowej umożliwia uzyskanie uprawnień kombatanckich. Nowe przepisy wejdą w życie 9 października 2021 r.

Osoby zainteresowane uzyskaniem uprawnień kombatanckich, które były wywiezione do obozu przejściowego w Pruszkowie prosimy o wypełnienie i podpisanie formularza wniosku o przyznanie uprawnień kombatanckich oraz przesłanie go do Urzędu. Do wniosku należy załączyć życiorys oraz dowody potwierdzające przebywanie w obozie przejściowym. Osoby, które wcześniej występowały do szefa UdsKiOR o potwierdzenie uprawnień kombatanckich z tytułu przebywania w obozie przejściowym w Pruszkowie lub o przyznanie świadczenia pieniężnego dla osób deportowanych do pracy przymusowej po pobycie w tym obozie prosimy o podanie tej informacji we wniosku. W nowym postępowaniu będziemy mogli wykorzystać dowody zebrane we wcześniejszych postępowaniach.

UdsKiOR

## Współdziałanie Archiwum Państwowego w Szczecinie z Zachodniopomorskim Zarządem Wojewódzkim Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w zakresie realizacji zabezpieczenia dokumentacji i działalności popularyzacyjno-edukacyjnej

### Archiwum Państwowe w Szczecinie – kim jesteśmy i czym się zajmujemy

W nawiązaniu do informacji w rubryce „O tym warto wiedzieć” zamieszczonej w styczniowym numerze z 2021 r. miesięcznika „Polsce Wierni”, dotyczącej zabezpieczenia i postępowania z dokumentacją stanowiącą spuściznę organizacji kombatanckich, jako pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie chcielibyśmy przedstawić Państwu wspólne przedsięwzięcie realizowane z władzami Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w zakresie zabezpieczenia dokumentacji wytworzonej i zgromadzonej przez szczecińską organizację kombatancką oraz prowadzonej działalności popularyzacyjno-edukacyjnej.

Archiwum Państwowe w Szczecinie jest jednym z trzydziestu trzech archiwów państwowych w Polsce działającym na określonym przepisami prawa części terytorium województwa zachodniopomorskiego, obejmującego m.in. miasta Szczecin, Stargard, Świnoujście. Do najważniejszych zadań realizowanych przez archiwa państwowe należy gromadzenie, ewidencjonowanie, przechowywanie, opracowanie, zabezpieczenie i udostępnianie materiałów archiwalnych znajdujących się fizycznie w magazynach archiwalnych oraz dbanie o prawidłowe postępowanie z materiałami archiwalnymi i pozostałą dokumentacją w różnego rodzaju

ju państwowych i samorządowych jednostkach organizacyjnych, zgodnie z przewidzianymi w tym zakresie przepisami prawa.

Materiały archiwalne to wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, jak np. dokumentacja techniczna, fotografie, ale również nagrania dźwiękowe, filmy, w tym współcześnie wytwarzane dokumenty elektroniczne, które bez względu na sposób wytworzenia stanowią źródło informacji o wartości historycznej, będące świadectwem działalności Państwa Polskiego (np. władz państwowych) oraz kształtowania się i rozwoju życia społecznego w ramach działalności różnego rodzaju organizacji i środowisk politycznych, zawodowych, wyznaniowych, w tym również organizacji kombatanckich.

### Współdziałanie Archiwum Państwowego w Szczecinie z Zachodniopomorskim Zarządem Wojewódzkim Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych

Archiwum Państwowe w Szczecinie nawiązało pierwszy kontakt z Zachodniopomorskim Zarządem Wojewódzkim Związku Kombatantów RP i BWP w grudniu 2018 r. za pośrednictwem profesora Uniwersytetu Szczecińskiego Radosława Gazińskiego, który wskazał ówczesnym władzom szczecińskiej organizacji kombatanckiej Archiwum Państwowe w Szczecinie jako instytucję właściwą do udzielenia

porady w kwestii postępowania z dokumentacją zgromadzoną przez Zarząd.

Na pierwszym spotkaniu pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie prze-



prowadzili wstępną ocenę wartości dokumentacji wytworzonej i zgromadzonej przez Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki Związku Kombatantów RP i BWP, która została powtórzona w styczniu 2019 r. w celu prawidłowego i szczegółowego określenia oceny wartości dokumentacji, w czasie której stwierdzono, że w zasobie organizacji znajdują się materiały archiwalne stanowiące ważne dokumenty z dziejów działalności szczecińskiego środowiska kombatanckiego, wśród których wyróżnić można kroniki i albumy, np. album

dokończenie na str. 22 ▶

→ dokończenie ze str. 21

poświęcony Zjazdowi Wojewódzkiemu uczestników bitwy pod Lenino w Szczecinie, czy kronika koła ZBoWiD działające przy Fabryce Mechanizmów Samochodowych „Polmo” w Szczecinie, stanowiące źródła organizacji społeczności kombatanciej w Szczecinie oraz w regionie ówczesnego województwa szczecińskiego.

Podczas pierwszego, grudniowego spotkania z reprezentantami władz Zarządu: prezesem Zarządu Urszulą Madejską, zastępcą prezesa Związku Henrykiem Tomczakiem oraz członkinią Zarządu Danutą Bodnar, pracownicy Archiwum Państwowego w Szczecinie przedstawili zalety oraz sposób w jaki historyczna dokumentacja świadcząca o działalności szczecińskiego środowiska kombatanciego może zostać przekazana do archiwum państwowego. W tej kwestii, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, niezbędne było złożenie

bezpieczenia, przy czym jeden egzemplarz spisanej dokumentacji został przekazany Zarządowi jako dowód przejścia dokumentacji przez archiwum państwowe.

Wśród inicjatyw przeprowadzonych wspólnie przez Archiwum Państwowe w Szczecinie i Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki Związku Kombatantów RP i BWP warto wymienić zorganizowanie w siedzibie archiwum państwowego, 26 listopada 2019 r., spotkania z członkami i sympatykami Zachodniopomorskiego Związku Kombatantów RP i BWP, na którym przedstawiono stan realizacji prac związanych z uporządkowaniem przekazanych przez Zarząd materiałów archiwalnych oraz przekazano wiedzę na temat funkcji i zadań, jakie sprawuje archiwum państwowe.

Ze względu na pojawienie się na terytorium Państwa Polskiego w I kwartale 2020 r. pandemii SARS-CoV-2, współdziałanie Archiwum Państwowego w Szczecinie z Zarządem Zachodniopomorskiego Związku Kombatantów RP i BWP w znacznym stopniu zostało ograniczone. Mimo tej niesprzyjającej sytuacji Archiwum Państwowe w Szczecinie w dalszym ciągu utrzymuje kontakt z władzami Zachodniopomorskiego Zarządu Kombatantów RP i BWP, reprezentowanych przez obecnego prezesa Zarządu **Henryka Krudosa** i zastępcę prezesa **Henryka Tomczaka**, a w ramach wzajemnego współdziałania Archiwum Państwowe w Szczecinie w dalszym ciągu planuje przy-

jmować dokumentację historyczną, wytworzoną i zgromadzoną przez Zarząd, związaną z działalnością zlikwidowanych Kół miejskich, a także Kół terenowych z obszaru obecnego województwa zachodniopomorskiego oraz podejmować i realizować wspólne inicjatywy popularyzacyjno-edukacyjne w celu zachowania dla przyszłych pokoleń historycznego świadectwa działalności środowiska kombatanciego.

W tym miejscu warto podkreślić, że nawiązanie kontaktu z Zachodniopomorskim Zarządem Kombatantów RP i BWP przyczyniło się do przekazania części historycznej dokumentacji związanej z działalnością organizacji kombatancich na obszarze dawnego województwa koszalińskiego do Archiwum Państwowego w Koszalinie. Efektem tych działań będzie zachowanie dla przyszłych pokoleń materialnego świadectwa istnienia i funkcjonowania stowarzyszeń kombatancich oraz udokumentowanie losów ich uczestników, ze szczególnym uwzględnieniem po 1945 r.

polskiej historii obecnego województwa zachodniopomorskiego.

### *Postępowanie z dokumentacją ZKRPIBWP przekazaną pod opiekę Archiwum Państwowego w Szczecinie.*

Do jednego z najważniejszych zadań Archiwum Państwowego w Szczecinie należy udostępnianie zgromadzonych materiałów archiwalnych użytkownikom archiwum. Wszystkie inne działania prowadzone przez archiwum państwowe ostаточно zmierzają do zapewnienia jak najbardziej komfortowych warunków przy korzystaniu przez użytkowników z przechowywanych w archiwum materiałów. Nie inaczej jest z archiwaliami Związku Kombatantów, który przekazał Archiwum Państwowemu w Szczecinie cenne materiały archiwalne, wytworzone w toku jego działalności. Są one nie tylko rezultatem funkcjonowania i działalności organizacji kombatanciej, ale też spuścizną, świadectwem życia i losów, często dramatycznych, członków organizacji i ich rodzin. Materiały przekazane przez zachodniopomorską organizację kombatancą (zarówno w ostatnich latach, jak i wcześniej) podzielić można na kilka kategorii odzwierciedlających różne aspekty działalności ZKRPIBWP.

Jako pierwsze można wymienić materiały organizacyjne, jak np. protokoły posiedzeń Zarządu Okręgu i podległych mu jednostek terenowych, sprawozdania, czy plany pracy. Stanowią one przede wszystkim świadectwo działalności organizacyjnej Związku, metod jego pracy, procedur i wzajemnych relacji między Zarządem Okręgu i oddziałami terenowymi.

Dużą część zasobu stanowią akta ewidencyjne, czyli wszelkiego rodzaju spisy, wykazy i rejestry kombatantów, sporządzane w toku bieżącej działalności organizacji. Tworzono je wg różnych kryteriów, np. organizacyjnych (przynależność do oddziałów i Kół), tematycznych (przynależność do formacji zbrojnej, udział w konkretnej bitwie bądź kampanii), czy pomocniczych (np. spisy wydanych zaświadczeń kombatancich); i w różnych celach – sprawozdawczych, organizacyjnych, ale też np. w związku z obchodami uroczystości, podczas których nadawano kombatantom wysokie odznaczenia państwowe. Do tej kategorii zaliczyć można również akta osobowe poszczególnych członków Związku, w tym karty członkowskie.

Sporą część zasobu stanowią materiały związane z popularyzatorską działalnością Związku. Część z nich znajduje się wśród akt organizacyjnych, gdyż sprawozdania tego typu, z obchodów ważnych dla historii



pisma przez władze Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku RP i BWP do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który stanowi centralny organ administracji rządowej w sprawach państwowego zasobu archiwalnego, w celu wskazania Archiwum Państwowego w Szczecinie jako właściwego do ustalenia i przejścia materiałów archiwalnych Zarządu.

Podsumowaniem tych działań było zawarcie w czerwcu 2019 r. umowy pomiędzy Archiwum Państwowym w Szczecinie a Zachodniopomorskim Zarządem Wojewódzkim Związku Kombatantów RP i BWP, dotyczącej wsparcia działalności dokumentacyjnej organizacji kombatanciej przez archiwum państwowe. W wyniku podpisania stosownych dokumentów, Zarząd dobrowolnie przekazał do Archiwum Państwowego w Szczecinie dokumentację o wartości historycznej, uznaną przez archiwum państwowe za materiały archiwalne, zobowiązując się do jej szczegółowego spisania, uporządkowania i za-



Polski rocznic (Powstania Wielkopolskiego, Powstań Śląskich, wybuchu II wojny światowej), czy też z akcji popularyzatorskich organizowanych przez kombatanów, przekazywane były Zarządowi Okręgu jako część obowiązkowej działalności sprawozdawczej oddziałów terenowych. Wśród tych akt znajdują się również materiały wytworzone i stanowiące świadectwa, relacje, wspomnienia, referaty członków Związku spisane przy różnych, jak wymienione wyżej, okazjach. Stanowią one cenny materiał ukazujący losy wojenne żołnierzy, zawierające niejednokrotnie pełne detale i wstrząsające relacje ze starć zbrojnych, w których brali udział członkowie Związku.

Niezwykle ciekawą grupę materiałów tworzą przekazane przez Związek Kombatanów kroniki oraz albumy. Interesująca jest nie tylko ich treść, ale również forma (w postaci wielkoformatowych ksiąg). Zawierają nie tylko zapiski z działalności Związku, ale też materiały graficzne, zdjęcia, rysunki itp. Warto wspomnieć, że wśród przekazanych akt znajduje się również dokumentacja techniczna powstała w związku z budową Domu Kombatanta na ul. Kruczej. Należy przy tym nadmienić, że w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie znajdują się już akta kombatanckie przekazane we wcześniejszych latach, a materiały przekazane obecnie zostały włączone do istniejącego już zespołu.

Materiały archiwalne przekazane przez Związek Kombatanów stanowią w zasobie Archiwum Państwowego jeden zespół archiwalny znajdujący się na etapie opracowania. Polega ono na uporządkowaniu materiałów archiwalnych, ich zinwentaryzowaniu i nadaniu im trwałego porządku. Zespół dzielony jest najpierw na tzw. jednostki archiwalne, czyli teczki, których za-

wartość dotyczy jednej sprawy lub tematu, np. „Protokoły posiedzeń Zarządu Okręgu”, itp. Odrębną jednostką, przede wszystkim ze względu na jej formę fizyczną, jest również np. kronika. Jednostki następnie zgrupowane są w serie i, w razie konieczności, podserie ze względu na łączący je wspólny temat. Dla całości zbioru sporządzany jest inwentarz, czyli spis poszczególnych jednostek oraz wstęp do niego zawierający informacje o zespole i jego twórcy, czyli ZKRPiBWP.

Na poziomie jednostki archiwalnej prowadzone są prace porządkowe polegające przede wszystkim na usunięciu elementów metalowych, jak zszywki, spinacze itp., celem uchronienia dokumentacji przed szkodliwym działaniem rdzy oraz usunięciu duplikatów poszczególnych dokumentów, ale również na chronologicznym i tematycznym uporządkowaniu zawartości teczki. W tym wypadku dzieli się materiały na sprawy, a te układa w porządku chronologicznym rozpoczynając od sprawy najdawniejszej. Pliki dokumentów tworzące jednostkę archiwalną umieszczane są następnie w specjalnych teczkach bezkwasowych, chroniących je przed erozją i zapewniających bezpieczeństwo ich przechowywania w długiej perspektywie czasu. Teczki z kolei umieszczane są w specjalnych pudłach archiwalnych, a te w magazynie Archiwum.

Zabezpieczone w ten sposób materiały zostaną udostępnione użytkownikom, którzy otrzymają swobodny i bezpłatny dostęp do zasobu w czytelni Archiwum Państwowego w Szczecinie. Tym samym materiały przekazane przez Związek Kombatanów nie tylko zostaną odpowiednio zabezpieczone przed zniszczeniem, ale również otrzymają nowe życie i dadzą możliwość zapoznania się z dziejami organizacji kombatanckiej przyszłym pokoleniom. Dzięki temu pamięć o losach wojennych komba-

tantów oraz ich działalności społecznej i związkowej przetrwają na wieczność.

### **Archiwa Rodzinne Niepodległej – ogólnopolski projekt prowadzony przez archiwa państwowe**

Każdy z nas na przestrzeni swojego życia gromadzi i przechowuje w swoim domowym zaciszu dokumentację związaną z życiem osobistym, rodzinnym czy zawodowym, która jest nie tylko zapisem i świadectwem często burzliwych, życiowych losów, ale przede wszystkim stanowi bezcenną pamiątkę i źródło historyczne. Z tego miejsca, mając świadomość przeszłości jaka kryje się za sylwetkami kombatanów, którzy poświęcili dla swej Ojczyzny życie i w dalszym ciągu nieustannie dbają o tradycje patriotyczne w naszym społeczeństwie, zwracamy się do Państwa z apelem i prośbą o udział w projekcie prowadzonym przez archiwa państwowe pt. „Archiwa Rodzinne Niepodległej”, którego celem jest „połączenie narodowej oraz prywatnej historii i uwydatnianie roli nieznanych szerzej osób, rodzin, rodów i lokalnych społeczności w przywróceniu niepodległej Polski”. Na terenie całej Polski funkcjonują 33 archiwa państwowe, których pracownicy w wyznaczonych punktach konsultacyjnych (dostępnych na stronie internetowej: <https://archiwarodzinne.gov.pl/punkty-konsultacyjne>) są w stanie zaoferować pomoc w zakresie prawidłowego postępowania i zabezpieczenia historycznej dokumentacji rodzinnej.

W przypadku Archiwum Państwowego w Szczecinie zapraszamy wszystkich zainteresowanych w godzinach 7:30-15:30 pod adres ul. św. Wojciecha 13, 70-410 Szczecin, numer telefonu 91 433 50 02 wew. 134, adres e-mail: [oddzial5@szczecin.ap.gov.pl](mailto:oddzial5@szczecin.ap.gov.pl).

mgr **Maciej Bartoszek**  
dr **Kamil Biały**

## **PRZYZÓLEK CZERNIAKOWSKI**

Ten skrawek wiślanego wybrzeża „zwany Płytą Czerniakowską” to miejsce desantu polskich żołnierzy, których droga do Oj-



czyzny była długa i krwawa. Widok z praskiego brzegu Wisły plonącej, umęczonej walkami powstańczymi Warszawy zdecydował, że bez przygotowania, bez wsparcia artyleryjskiego przystąpili do forsowania Wisły, okupując to ogromnymi stratami – zginęło bądź zostało rannych ponad trzy tysiące żołnierzy. Przykładem niech będzie 8. pułk 3. Dywizji Piechoty 1 AWP, gdzie z dwóch batalionów powróciło na praski brzeg zaledwie kilkunastu żołnierzy.

W 77. rocznicę sforsowania Wisły, przy Płycie Czerniakowskiej spotkała się „garstka” osób. Byli wśród nich przedstawiciele Związku Kombatanów RP i BWP – sekretarz ZG **Elżbieta Sadyńska** i kierownik biura ZG **Krzysztof Rinas**, członkowie Stowarzyszenia „Pokolenia” z prezesem **Ludwikiem Mizerą** oraz przedstawiciele Rady Śródmiejskiej „Nowej Lewicy” z **Pawłem Kołodziejskim**. Uczestnicy złożyli na Płycie wiązanki kwiatów i zapalili znicze oddając cześć bohaterskim żołnierzom, którzy bez chwili wahania usiłowali przyjść z pomocą walczącej Warszawie.

**E. Sadyńska**